

Sygn. akt II AKa 188/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Duski (spr.)
Sędziowie:	SSA Jacek Polański SSA Tadeusz Tokarski
Protokolant:	sekr. sądowy Konrad Kraszewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 roku w sprawie

B. C.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

apelacji obrońcy oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 8 maja 2014 roku sygn. akt III K 149/13

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ust. I w ten sposób, że podwyższa orzeczoną karę pozbawienia wolności do 7 (siedmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy,

II. W pozostałej części tenże wyrok utrzymuje w mocy,

III. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze i opłaty za obie instancje,

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. J. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 188/14

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 8 maja 2014 r. III K 149/13 uznał oskarżonego B. C. za winnego tego, że w dniu 25 lutego 2013 roku w T., gm. Z. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, przy zachowanej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu, uderzył nożem o długości ostrza 12 cm W. C., czym spowodował ranę kluto-ciętą klatki piersiowej, o długości około 12 cm, przechodzącą przez powłoki tkanek miękkich klatki piersiowej, drążącą do jamy opłucnej lewej z przecięciem mięśni międzyżebrowych i opłucnej ściennej oraz nacięciem żebra IV lewego, następnie przechodzącą przez płat dolny płuca lewego, worek osierdziowy i mięsień sercowy w następstwie której w/w pokrzywdzona zmarła

– to jest przestępstwa z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i na podstawie art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 kk wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 kk okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 lutego 2013 r. do dnia 12 września 2013 r.

Ponadto sąd wyrokiem tym: między innymi na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego B. C. środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa noża, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kwotę 1697,40 zł z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego B. C. od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Wyrok został zaskarżony apelacjami obrońcy i prokuratora.

Obrońca zarzuciła:

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez niezasadne ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu zabronionego, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, a w razie nieuwzględnienia powyższego zarzutu,

-rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 6 lat pozbawienia wolności w stosunku do stopnia winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości czynu – w tym okoliczności jego popełnienia, nadto jego zachowania po popełnieniu czynu, właściwości i warunków osobistych oraz w relacji do celów jakie kara ta powinna spełniać w zakresie prewencji szczególnej i społecznej oddziaływania.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa, lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności.

Prokurator zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec B. C. kary 6 lat pozbawienia wolności zamiast 12 lat pozbawienia wolności, wskutek przecenienia znaczenia ustalonych w sprawie okoliczności łagodzących takich jak zaawansowany wiek oskarżonego, dotychczasowa jego niekaralność, działanie w warunkach ograniczonej poczytalności w sensie ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do pokierowania swoim postępowaniem, przy niedocenieniu wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego B. C. oraz wymowy i znaczenia ustalonych przez Sąd okoliczności obciążających oskarżonego, takich jak sposób działania oskarżonego polegający na zadaniu uderzenia nożem w ciało pokrzywdzonej na długość 12 cm, stanu znacznej nietrzeźwości oskarżonego w czasie czynu (0,59 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), pozbawienia życia pokrzywdzonej w miejscu jej zamieszkania, zatarcia śladów przestępstwa oraz zachowanie oskarżonego po dokonaniu przestępstwa polegającego na zmyciu krwi pokrzywdzonej z podłogi jeszcze przed wezwaniem służb ratunkowych, a nade wszystko nie uwzględnieniu stopnia winy oskarżonego wyrażającej się w pojęciu zachowania niezmiernie brutalnego w stosunku do osoby najbliższej, niedołącznej i wymagającej przy tym opieki z jego strony, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia kary nie odpowiadającej jej celom i nie uwzględniającej ustawowych dyrektyw wymiaru kary.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze przez wymierzenie B. C. za czyn zarzucany aktem oskarżenia kary 12 lat pozbawienia wolności. Natomiast występujący na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym prokurator wskazał na brak zakwestionowania w zarzucie apelacji zastosowania przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary mimo argumentacji apelacji co do rażąco niewspółmierności kary i w razie uznania przez sąd tej nieprawidłowości jako przeszkody do odstąpienia od nadzwyczajnego złagodzenia kary – wniósł o podwyższenie kary do 7 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy nie okazała się zasadna zarówno co do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jak i co do zarzutu rażąco niewspółmierności kary.

Apelacja prokuratora okazała się o tyle słuszna, że skutkowałą podwyższeniem oskarżonemu kary przy uznaniu, iż kara wymierzona przez Sąd I instancji nosi cechy rażącej łagodności.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawartych w apelacji obrońcy należy stwierdzić, że jest on bezzasadny. Kwestia, czy śmiertelny uraz, jakiego doznała pokrzywdzona miał charakter bierny czy czynny była kluczowym zagadnieniem postępowania w niniejszej sprawie. Jego rozstrzygnięcie skutkowało treścią wyroku odnoszącego się do oskarżonego czyli, albo prowadziło do wyeliminowania jego odpowiedzialności za zarzucone mu przestępstwo (przy przyjęciu urazu biernego), albo skazania za to przestępstwo (przy przyjęciu urazu czynnego).

Decydujące znaczenie dla ustalenia zamiaru sprawcy (lub jego ewentualnego braku) ma bowiem bierny lub czynny mechanizm powstania uszkodzenia ciała. Sąd I instancji słusznie przyjął, iż miał miejsce uraz czynny.

Treść zarzutu w tym zakresie wraz z zawartą w uzasadnieniu apelacji argumentacją można by ocenić jako mającą istotne znaczenie, gdyby Sąd I instancji nie zajął w tym przedmiocie wyraźnego stanowiska opierającego się przede wszystkim na treści opinii biegłego A. R. (k.284-285,426-428), z której w sposób jednoznaczny wynika, że uraz pokrzywdzonej nie mógł mieć charakteru biernego, a miał charakter czynny. Sąd I instancji na s. 16-19 uzasadnienia wyroku w sposób szczegółowy zaprezentował ten dowód i dokonał należytej jego oceny. Dlatego też zbędne jest w chwili obecnej powielanie w sposób szczegółowy treści i merytorycznych twierdzeń opinii biegłego A. R.. Należy jedynie zaakcentować, że sąd odwoławczy (podobnie jak i sąd orzekający) również akceptuje treść tej opinii uznając ją za jasną, pełną i nie budzącą wątpliwości co do jej wiarygodności. Apelacja nie odnosi się natomiast bezpośrednio do tej opinii, co jest zresztą zrozumiałe, gdyż jej treść i wnioski stoją w sprzeczności z tezą lansowaną przez obrońcę o biernym charakterze doznanego przez pokrzywdzoną obrażenia. To, że z treści opinii wynika niemożność ustalenia wzajemnych pozycji napastnika i ofiary w chwili ugodzenia i okoliczności, w jakich pokrzywdzona zajęła pozycję końcową (a na to wskazuje się w apelacji obrońcy) nie tylko nie dezawuuje treści opinii, ale także nie stanowi przeszkody dla należytej jej oceny i w efekcie – dokonania ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie przyjmując, że przedstawione na jego uzasadnienie argumenty nie mogą ulec podważeniu w następstwie treści pierwszego zarzutu apelacji i jego uzasadnienia.

Niezależnie od treści opinii biegłego A. R. w sprawie występują inne dowody wskazujące na sprawstwo oskarżonego, którymi są zeznania świadków: sąsiada oskarżonego L. D., który pierwszy przyszedł na miejsce zdarzenia, funkcjonariuszy Policji M. N. i M. P., a także lekarki Pogotowia Ratunkowego D. P.. Z zeznań tych osób jednoznacznie wynika przecież, że oskarżony podawał odrębnie do św. D., do funkcjonariuszy Policji i do lekarki, że przyczyną zranienia żony było jego działanie, gdy osoby te kontaktując się z oskarżonym pytały go co się stało. Oskarżony przyznawał wówczas, że to on jest sprawcą ugodzenia nożem żony, a funkcjonariuszom Policji podał nawet tego przyczynę („nie dało się z nią żyć”). Dopiero następnie oskarżony wycofał się z tych twierdzeń, czyniąc to najpierw w odpowiedzi na szczegółowe pytanie zadane przez lekarkę pogotowia i twierdząc, że żona doskoczyła do niego, potknęła się i nadziała na nóż, który trzymał w ręce.

I znów Sąd I instancji wskazuje w uzasadnieniu na treść informacji udzielonych przez oskarżonego powyższym osobom, a apelacja pomija te dowody stwierdzając jedynie, że załogę Pogotowia Ratunkowego oskarżony poinformował o biernym charakterze obrażenia żony.

Obrońca kwestionując ponadto przyjętą przez sąd kwalifikację, a w szczególności bezpośredni zamiar, akcentuje nie tylko okoliczności przedmiotowe, które mogą mieć znaczenie, ale zwraca uwagę na stronę podmiotową, która w niniejszym przypadku winna być analizowana również przez pryzmat opinii sądowo-psychiatrycznej. Nie kwestionując co do zasady takiego twierdzenia należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, a z treści opinii sądowo-psychiatrycznej (k.178-180 i 468-469) wynika, że między innymi występują u niego impulsywność, spiętrzenia emocji, agresywne wyładowania. Brak możliwości ustalenia przebiegu zdarzeń poprzedzających krytyczny moment nie pozwala natomiast na ocenę konkretnego zachowania oskarżonego (i ewentualnie ofiary) w tym czasie. Z kolei długotrwałość małżeństwa oskarżonego i ofiary nie stanowi natomiast powodu do wykluczenia takiego przebiegu zdarzenia, jaki został ustalony.

Reasumując wszystko powyższe sąd odwoławczy w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji co do przypisania oskarżonemu zarzuconego mu przestępstwa.

Odnosząc się natomiast do wynikających z obu apelacji, choć mających swoje źródło w przeciwstawnych przesłankach, zarzutów rażącej niewspółmierności kary (surowej, zdaniem obrońcy i łagodnej, zdaniem prokuratora) Sąd Apelacyjny uznał orzeczoną oskarżonemu karę rzeczywiście jako rażącą swoją łagodnością. Tym samym w zupełności nie podzielił stanowiska obrońcy w tym zakresie. Jest faktem, że oskarżony jest w podeszłym wieku (liczy lat 75), nie był karany, zawiadomił sąsiadów o zdarzeniu i stwierdzono u niego znaczny stopień ograniczenia poczytalności w postaci zdolności do pokierowania swoim postępowaniem przy zachowanej w pełni zdolności do rozpoznania znaczenia czynu, ale te okoliczności łagodzące, (przy czym ostatnia z nich musi być oceniana w powiązaniu ze stanem o nietrzeźwości oskarżonego), nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skutkować wymierzeniem oskarżonemu kary w takiej wysokości, w jakiej uczynił to Sąd I instancji. Występujące w sprawie okoliczności obciążające bowiem również muszą mieć pierwszoplanowe znaczenie, a są nimi przede wszystkim wiek ofiary, jej bardzo znaczne ograniczenie ruchowe (posługiwała się balkonikiem), miejsce popełnienia przestępstwa (własne mieszkanie) fakt, że ofiara była żoną sprawcy i jego stan nietrzeźwości.

Sąd I instancji był oczywiście formalnie uprawniony do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w sytuacji wystąpienia u oskarżonego ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym (art. 31 § 2 kk i art. 60 § 1 kk). Jednocześnie prokurator w swej apelacji zarzucając rażącą niewspółmierność (łagodność) orzeczonej kary pozbawienia wolności przedstawiając na uzasadnienie zarzutu konkretne argumenty i okoliczności nie zakwestionował zastosowania przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary. Ten ostatni fakt ograniczał możliwość sądu odwoławczego co do uwzględnienia tej apelacji poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności bez stosowania jej nadzwyczajnego złagodzenia. Zasadnie (co na wstępie zostało zaznaczone) zwrócił na to uwagę oskarżyciel publiczny na rozprawie przed sądem odwoławczym.

W następstwie powyższego sąd odwoławczy rozważając zasadność zarzutu i argumentacji apelacji prokuratora nie mógł wyeliminować nadzwyczajnego złagodzenia kary. Dlatego też uwzględniając apelację prokuratora, co do zasady, sąd drugiej instancji był ograniczony przy przypisaniu oskarżonemu przestępstwa zabójstwa z art. 148 § 1 kk karą w wysokości 7 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności, gdyż jest to górna granica kary za to przestępstwo zabójstwa przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał za słuszne podwyższenie orzeczonej kary pozbawienia wolności do 7 lat i 6 miesięcy przyjmując, że wzajemne wyważenie okoliczności obciążających i łagodzących występujących w sprawie powoduje, iż wymierzona przez Sąd I instancji kara 6 lat pozbawienia wolności razi swoją niewspółmiernością (łagodnością). Sąd I instancji wprawdzie zasadnie wskazał na poszczególne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, ale przypisał zbyt dużą wagę do okoliczności łagodzących i zbyt małą wagę do okoliczności obciążających wymierzając karę, która nie odpowiadała w pełni, zdaniem sądu odwoławczego, dyrektywom i przesłankom jej wymiaru.

Tym samym, jak już zaznaczono wcześniej, sąd drugiej instancji w zupełności nie podzielił zarzutu apelacji obrońcy w tym zakresie, gdyż jedynie wskazując na niekwestionowane okoliczności łagodzące lakonicznie przedstawiono pogląd, że okoliczności te winny skutkować obniżeniem orzeczonej kary.

Natomiast podwyższona przez Sąd Apelacyjny kara jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej, stopnia zawinienia i należytego uwzględnienia okoliczności obciążających i łagodzących występujących w sprawie, a jednocześnie pozostaje w zgodzie z dyrektywami i przesłankami jej wymiaru określonymi odpowiednio w art. 53 § 1 i § 2 kk z zastrzeżeniem istnienia wskazanego wyżej ograniczenia proceduralnego wynikającego z treści wniesionej apelacji.

Mając wszystko powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie na podstawie art. 437 § 1 kpk. Przepisy art. 624 § 1 kpk i 634 kpk były podstawą zwolnienia oskarżonego od uiszczenia wydatków za postępowanie odwoławcze i opłaty za obie

instancje, gdyż nie posiada on majątku, jest osobą w podeszłym wieku z ograniczeniami ruchowymi i obciążanie go powyższymi kosztami byłoby zbędną dolegliwością finansową. Przepis art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze był podstawą zasądzenia wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu.